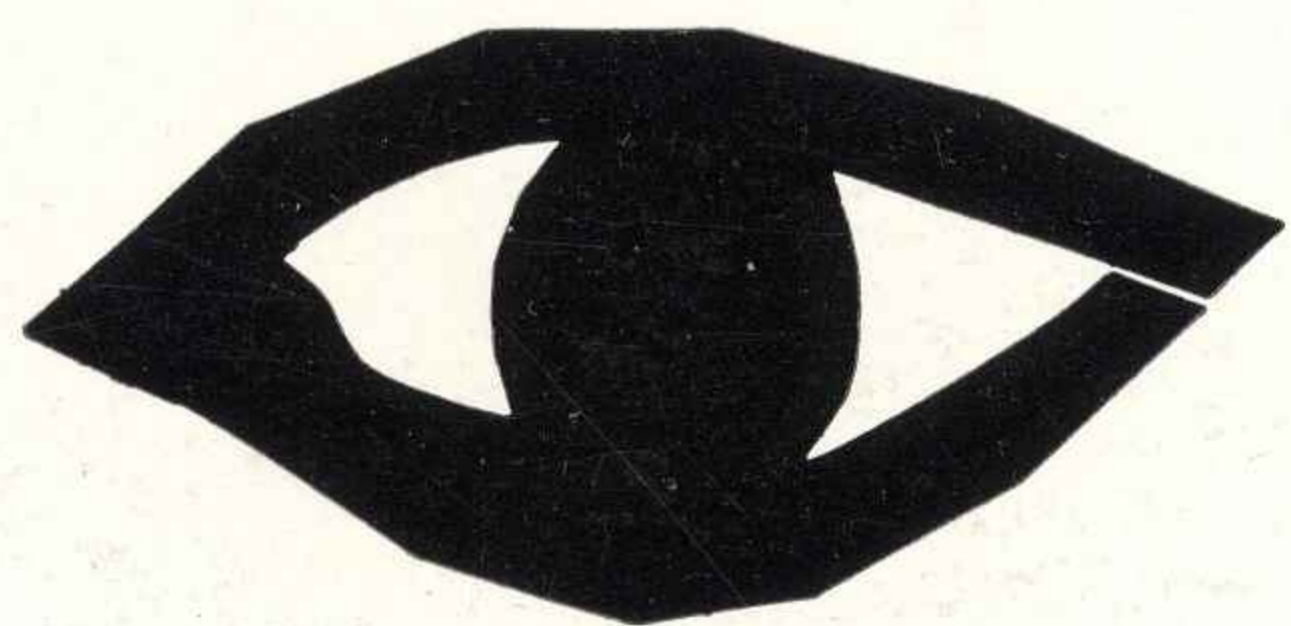


1/1989zach

CZESŁAW CZAPLIŃSKI



**TWARZĄ W TWARZ**



28/A  
CENTRALNE  
BIURO  
WYSTAW  
ARTYSTYCZNYCH

~~188/88~~ 1/89

TOWARZYSTWO  
ŁĄCZNOŚCI  
Z POLONIĄ  
ZAGRANICZNĄ „Polonia”

Portrety wybitnych  
Amerykanów  
i Polaków  
w fotografii  
Czesława Czaplińskiego  
z Nowego Jorku

Warszawa,  
Galeria Zachęta,  
pl. Małachowskiego 3  
Styczeń 1989

TWARZĄ W TWARZ



es/1 ~~201383~~

„...the wonderful picture...” powiedział Joseph Oates, pisarz noblista, o fotografii Czesława Czaplińskiego.

Ja mógłbym powiedzieć po polsku „rzetelna fotografia”. I nie czułbym potrzeby kontynuowania sądu lub mnożenia superlatywów. Myślę, że jest to właściwe słowo, określające i metodę i jakość.

Ludzie patrzą na siebie sfotografowanego i przymierzają podobiznę do swoich pojęć i życzeń. Jest to i pozostanie bardzo intymną autointerpretacją osoby własnej. Niewielu fotografowanych rozumie proces fotografowania, zna możliwości aparatów i trud wyborów.

Pracując od dziesięcioleci w materii sztuk wizualnych i znając z autopsji także, wiele przykładów przerostu aspiracji wobec możliwości i potrzeb, zbędnych stylizacji i udziwnień, zapożyczeń i fałszerstw, cenię coraz bardziej rzeczową rzetelność, oszczędność środków, powagę i powściągliwość wobec zaciemniającej lub niszczącej temat dominacji ekspresji subiektywnej.

Z zawodowym szacunkiem dostrzegam to w fotografiach Czesława Czaplińskiego.

Andrzej Strumiłło

W twórczości Czesława Czaplińskiego cenię jej skupioną, skoncentrowaną, refleksyjną powagę. Sztuka wymaga, aby traktować ją serio, sztuka wymaga, aby szanować jej zasady – niezwykła, oryginalna twórczość Czaplińskiego jest potwierdzeniem tej odwiecznej prawdy.

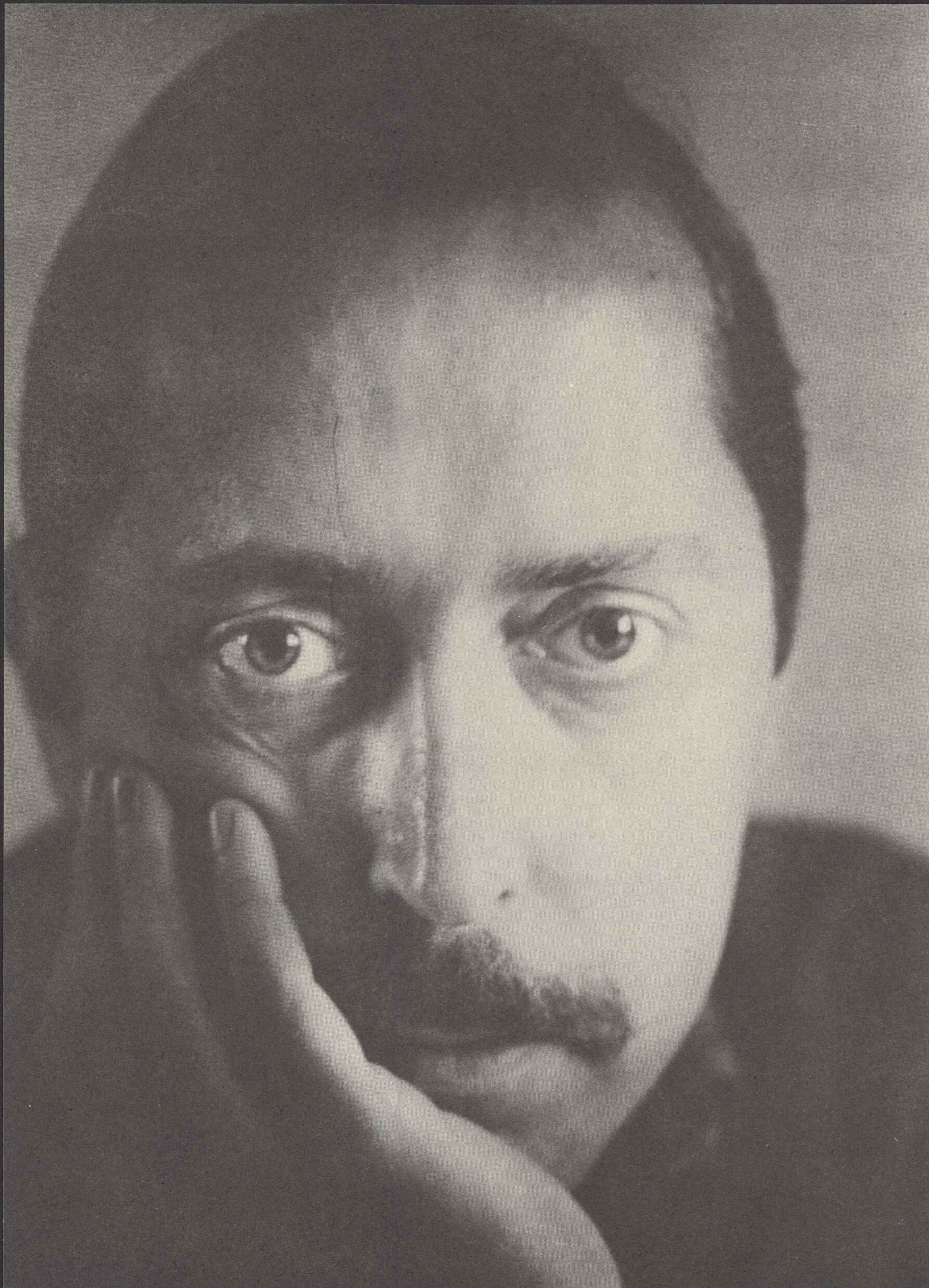
Poznaliśmy się w styczniu 1986 roku w Nowym Jorku, w czasie światowego zjazdu pisarzy, który zorganizował amerykański PEN-Club. Na sali trwała dyskusja, kiedy podszedł do mnie człowiek z aparatem fotograficznym w rękę (był to Czapliński) i powiedział, że chciałby mi zrobić kilka zdjęć. Dziesiątki ludzi robiło mi zdjęcia, dlatego unikam takich sytuacji, jak ognia, i w pierwszym odruchu powiedziałem – nie. A jednak w tym samym momencie coś zwróciło moją uwagę w tym człowieku z aparatem w rękę. To mianowicie, że rozmawiając ze mną już pracował, już konstruował swój portret, obmyślał jego wyraz, tonację, jego formę. Dlatego w następnym zdaniu powiedziałem – zgoda. I od razu, w tym samym budynku, na korytarzu, zaczęliśmy pracować. Czapliński zrobił wówczas portret, który obiegł świat.

Praca z Czaplińskim jest źródłem prawdziwej przyjemności i satysfakcji. Istnieją fotograficy, którzy uważają, że portret musi być „żywy” i że osiąga się to przez ruchliwość rysów, przez rozbiegany wzrok, przez zaskakującą gestykulację. Ci fotograficy, w czasie pracy nad portretem zabawiają człowieka rozmową, opowiadają dowcipy, ciągle go o coś pytają – słowem, nieustannie rozpraszają go, nie pozwalają mu się skupić, wejść w siebie – co jest zawsze trudnym procesem psychologicznym wymagającym czasu i spokoju. Oczywiście, taki portret może być żywy, ale nie będzie w nim głębi, nie będzie tego, co aktorzy teatralni określają jako wnętrze. Do tego wnętrza trzeba się bowiem dostać, trzeba się przebić, a to można osiągnąć tylko w poważnym, wspólnym wysiłku twórcy portretu i jego modela... I tak właśnie pracuje – a chcę tu świadomie użyć określenia tworzy – Czesław Czapliński.

Jest on i malarzem i psychologiem, jest artystą uważnym i wrażliwym, jest talentem, którego owoce posiadają cechy prawdziwych owoców naszej ziemi – świeżość, soczystość i barwę.

Ryszard Kapuściński





Głównym moim zainteresowaniem jest portret fotograficzny najbardziej znanych ludzi ze sceny politycznej i świata artystycznego Ameryki i świata. Moja metoda pracy jest zupełnie odmienna od metod większości fotografów zajmujących się portretem. Staram się dowiedzieć jak najwięcej o osobie, którą mam fotografować. Ponieważ są to ogólnie znane osobistości, często mam tak wiele materiałów, że nie mogę wszystkiego przejrzeć. Tak przygotowany idę fotografować. Często obraz jaki wytwarzam sobie przeglądając dziesiątki zdjęć i artykułów – w konfrontacji z rzeczywistością jest zupełnie odmienny.

Zasób wiedzy zebrany w dostępnych źródłach plus bezpośredni kontakt z osobą jest często bodźcem do napisania czegoś i podzielenia się moimi obserwacjami i wiedzą z ludźmi. Dlatego uważam, że w moim przypadku fotografowanie i pisanie stanowią nierozdzielny całość. Spotykam tylu wspaniałych ludzi. Ale najbardziej cenię pisarzy i muzyków. Oni są intelektualną elitą naszych czasów. Ogromnie dużo się od nich nauczyłem. Przekonałem się, że im więcej człowiek wie o życiu i otaczającym go świecie, tym bardziej komunikatywnym językiem mówi.

Staram się, aby moje fotografie były czytelne, gdyż uważam, że myśl autora winna być zrozumiała po obejrzeniu samego zdjęcia. Nie do przyjęcia jest dla mnie sytuacja, że zdjęcie jest zrozumiałe dopiero po przeczytaniu komentarza, który w moim przekonaniu może być tylko uzupełnieniem.

Interesują mnie specyficzne dla fotografii środki wyrazu i możliwości leżące w realizmie obrazu uzyskiwane dzięki aparatowi fotograficznemu. Maksymalna, niemal do surowości doprowadzona oszczędność środków wyrazu, prostota i syntetyczność w wyborze i ujęciu motywów – to główne elementy moich zdjęć. W portrecie najważniejsza jest dla mnie twarz. Przez kilkunastolatnie zajmowanie się portretem doszedłem do wniosku, że twarz jest tak niepowtarzalna jak linie papilarne palca, gdyż jest odbiciem całego życia. Nie ma dwóch identycznych twarzy ludzkich. W twarzy i w jej rysach zawarta jest cała prawda o człowieku. Zobaczyć, to znaczy zrozumieć, dlatego często fotografuję te same osoby kilkakrotnie, w odstępach czasu. Najczęściej każdy następny portret jest większą syntezą – nieraz wystarczają tylko oczy.

Niezmiernie ciekawe spostrzeżenia wyraża Susan Sontag w książce „On Photography” w rozdziale *Heroizm widzenia* „Wielu ludzi odczuwa niepokój, gdy mają być fotografowani. Nie dlatego, że niczym dzikusy boją się gwałtu na sobie, ale dlatego, że boją się, iż aparat ich skrzywdzi. Ludzie chcą wyidealizowanego obrazu: chcą wyjść na zdjęciu jak najlepiej. Czują się tak, jakby ich ktoś skarcił jeśli aparat nie da im takiego obrazu, który jest atrakcyjniejszy niż oni sami. Ale tylko niewielu ma to szczęście, że są fotogeniczni, to znaczy, że wyglądają na zdjęciu lepiej, niż widziani gołym okiem, nawet bez retuszu i bez specjalnego oświetlenia”.

Nigdy nie fotografuję z ukrycia, bez uprzedzenia. Moje portrety są aranżowane, ale nie pozowane, występuję w roli obserwatora. Staram się odkryć charakterystyczną pozę i zachowanie modela.

Muszę stwierdzić, że dość często podchwycane zdjęcia osobistości wykonywane przez tzw. „paparazzo”, z których najbardziej znany jest Ron Galella – mają wiele autentyzmu. Zdjęcia Galelly osiągają rekordowe ceny, głównie dlatego, że fotografuje sławne osoby wówczas, kiedy nie życzyłyby sobie tego. Zresztą w fotografii, podobnie zresztą jak w innych dziedzinach sztuki, prawo do działania przysługuje wszystkim. Ale pamiętać trzeba, że niektórzy robią coś lepiej i w imię lepszej sprawy. Aparat fotograficzny to tylko narzędzie, którym się trzeba umieć posługiwać i mieć kontrolę nad tym co otrzymujemy. Wszelkie podejmowane próby łączenia fotografii z innymi dziedzinami sztuki spełzły na niczym. Powodem jest po prostu inność fotografii. Pomimo tego, że podobnie jak malarstwo, czy literatura, jest w stanie nadawać kształty wizjom i tworzyć nowe wartości.

Najogólniej można powiedzieć, że fotografia, tak jak np. malarstwo, jest jedną z metod obrazowania rzeczywistości. Ponadto zdjęcia publikowane w prasie traktuję jako mój dialog z ludźmi, zasięg ich oddziaływania jest znacznie szerszy niż na wystawie, np. zdjęcie opublikowane w TIME jednego dnia zobaczy co najmniej 5 milionów ludzi na całym świecie, bo taki jest nakład pisma. Lecz jeśli chodzi o krytykę, najbardziej cenię niezależny, jednostkowy osąd. Masowa krytyka i odbiorca szukają w dziele sztuki potwierdzenia własnych, częstokroć niewybrednych gustów i obowiązujących mód, które z reguły nie mają ciągłości tradycji. Dlatego ich ocena nie ma nic wspólnego z prawdziwą krytyką i prawdziwą sztuką.

Czesław Czaplński.



# CZESŁAW CZAPLIŃSKI

90 Dupont Street, Brooklyn, NY 11222, USA

Urodził się 5 lipca 1953 r. w Łodzi. W latach 1972 – 1979 studiował biologię na Uniwersytecie Łódzkim łącząc studia z zainteresowaniem fotografią. Zorganizował i prowadził Klub Fotografów Przyrodników U.Ł. redagował i wydawał Biuletyn Informacyjny Klubu Fotografów Przyrodników Uniwersytetu Łódzkiego. Od 1979 r. mieszka i tworzy w Nowym Jorku. Wiedzę fachową uzupełniał w Nowojorskim Instytucie Fotograficznym (New York Institute of Photography) na seminariach i zajęciach praktycznych pod kierunkiem tak wybitnych fotografików jak: **Y. Karsh, A. Newman, Horst P. Horst, E. Haas, B. Davidson, P. Turner.**

W roku 1982 założył w Nowym Jorku własną agencję fotograficzną „Photo Medium igp. Ltd”. Uprawia fotografię i dziennikarstwo. Specjalizuje się w portrecie. Fotografuje znane osobistości ze świata sztuki: malarzy, aktorów, muzyków, literatów; ludzi biznesu i laureatów Nobla. Jest członkiem **The American Society of Magazine Photographers ASMP** z siedzibą w Nowym Jorku.

Jako dziennikarz – autor artykułów i reportaży współpracuje z pismami *Nowy Dziennik, Przegląd Polski, New Horizon, Relax, Pro Arte*. Jego prace fotograficzne publikowały czasopisma *New York Times, TIME* oraz wydawnictwa *Random House, Harcourt Brace Jovanovich, Henry Holt and Company, Yale University Press*, w Polsce *Fotografia, FOTO, Ekran, Panorama, Polityka, Przekrój, Sztuka, Życie Literackie*.

#### Miał kilka wystaw indywidualnych, m.in.:

- 1976 Fotografia natury, Łódź Uniwersytet Łódzki
- 1978 Barwy nocy, Łódź Uniwersytet Łódzki
- 1979 Wybrałem, Łódź Uniwersytet Łódzki
- 1981 Portraits Americans of Polish Origin in the New York Metropolitan Area, Nowy Jork Polish Institute of Arts and Science.
- 1982 The Confession, Nowy Jork-Polish National Home
- 1988 Pope John Paul II Three Pilgrimage to Poland, Union-New Jersey, Polish and Slavic Federal Credit Union
- 1988 Twarzą w twarz, Kielce BWA

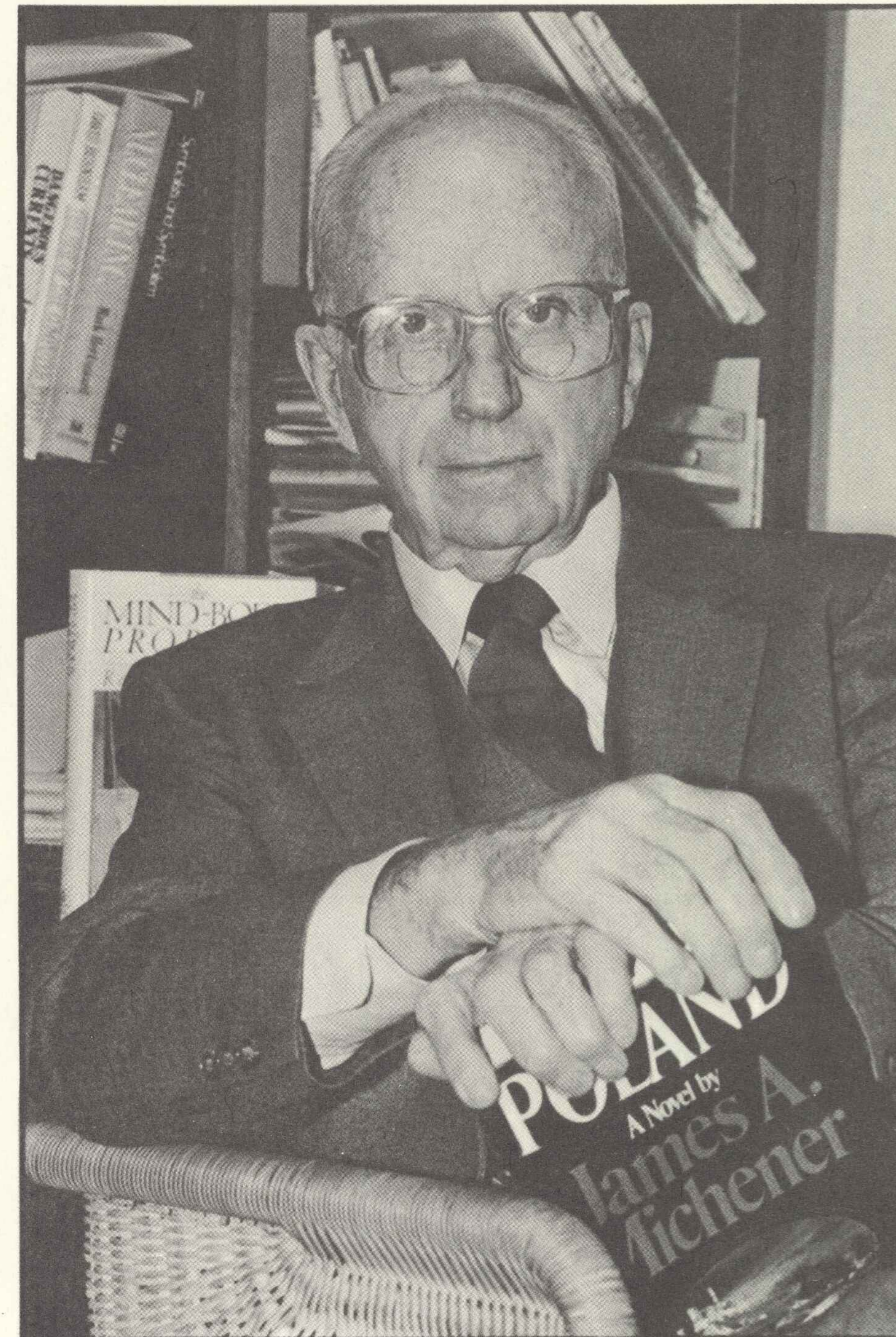
#### Brał udział w wystawach zbiorowych, m.in.:

- 1978 XXV Doroczna wystawa Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego, Łódź – wyróżnienie  
Fotografia entomologiczna, Warszawa – I nagroda
- 1980 Durban International Exhibition of Photography, Nowa Zelandia
- 1981 XV Salon International, Nantes – medal  
XXIII Sydney International Exhibition of Photography, Sydney  
Brikenhead International Color Salon, Wielka Brytania DIA-POL' 81, Radom – dyplom
- 1983 James Turcotte Gallery, Hollywood  
DIA-POL' 83, Radom  
Best of Photography Annual, Santa Barbara
- 1984 The Landscape of Poland, Nowy Jork  
Siedziba Fundacji Kościuszkowskiej;  
Siedziba ONZ; Syracuse University;  
Lima Alma Gallery

**Prace artysty znajdują się w zbiorach:** Public Library w Nowym Jorku, Polish Institute of Arts and Science w Nowym Jorku, Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz w zbiorach prywatnych.

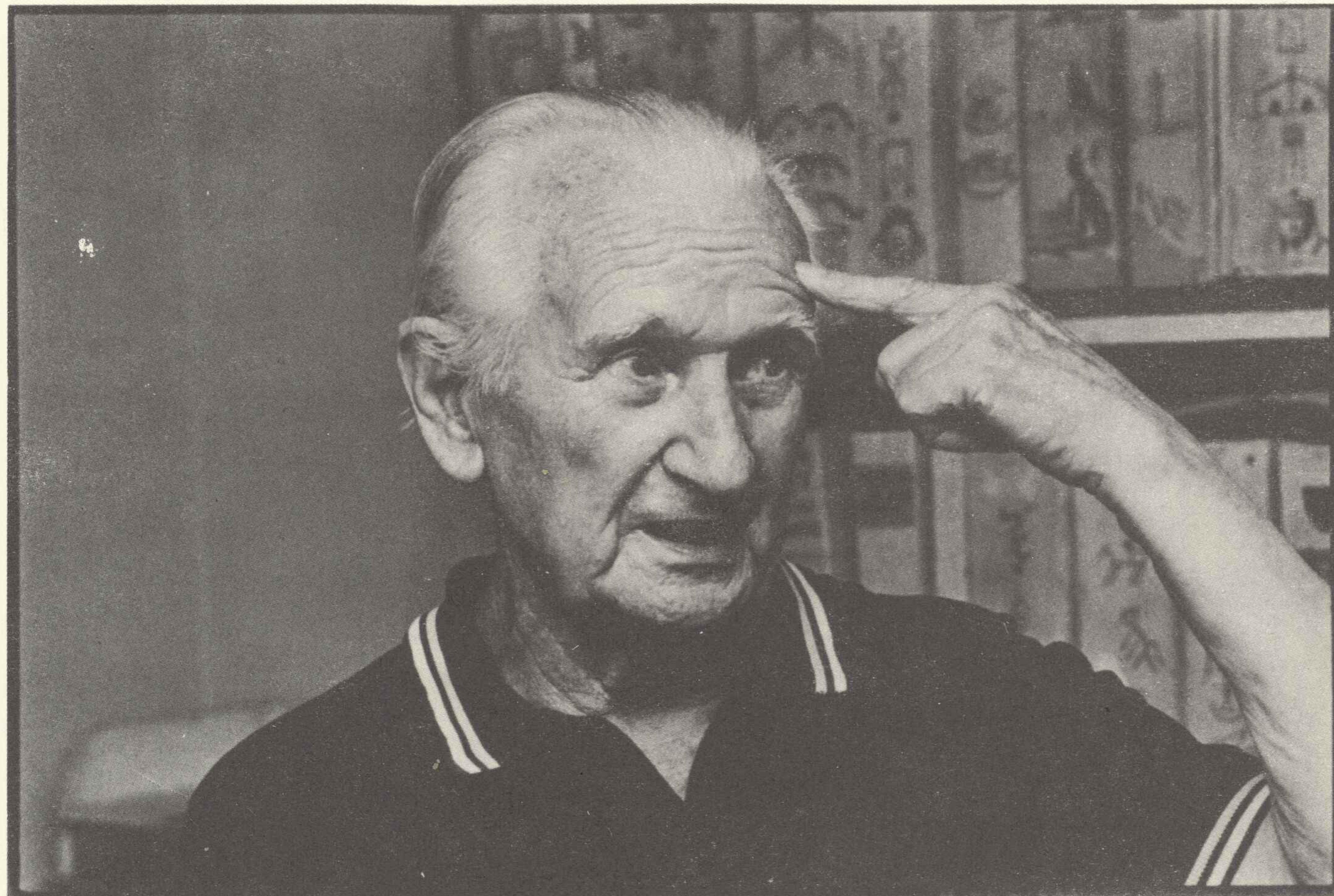
#### Artykuły poświęcone twórczości Czesława Czaplńskiego:

Jerzy Busza, Zabawa w aprobatę. FOTO (Warszawa) nr 11-12, 1981, 3 fot, Bożena Sawa, Fotogramy Czesława Czaplńskiego, Przegląd Polski (Nowy Jork), 14-20 05 1981, 6 fot., Henry Archacki, Czesław Czaplński. Fotograf-Persona, The Guard, (Scranton, Pensylwania) 11 04 1981, 5 fot.; nie sygn. Rozmowa z Czesławem Czaplńskim znanym fotografikiem nowojorskim, autorem stałej rubryki w Relaxie „Sławni i bogaci”, Relax, Ilustrowany Magazyn Polski nr 3/33/, 9 01 1985, 2 fot.; Ralph Carrano, An interview with Czesław Czaplński, Greenpoint Gazette, 2 04 1985, 5 fot., Grzegorz Woźniak, List USA, Panorama Polska (Warszawa) nr 11/352/, listopad 1985, The Editor's Guide to Freelance Photographers and Photojournalists Publishers Network Inc, San Jose, (California) 1987, 3 fot.; Barbara Hollender, Jak fotografować słynne twarze, Ekran nr 49/1540/, 10, 1012 1987, 6 fot.; Ludwik Wagner, Portrety Czesława Czaplńskiego, Przegląd Polski nr 9, 904 1987, 5 fot.; Jerzy Busza, Z Łodzi do Nowego Jorku, Fotografia nr 2, (4608) 1988, 12 fot.

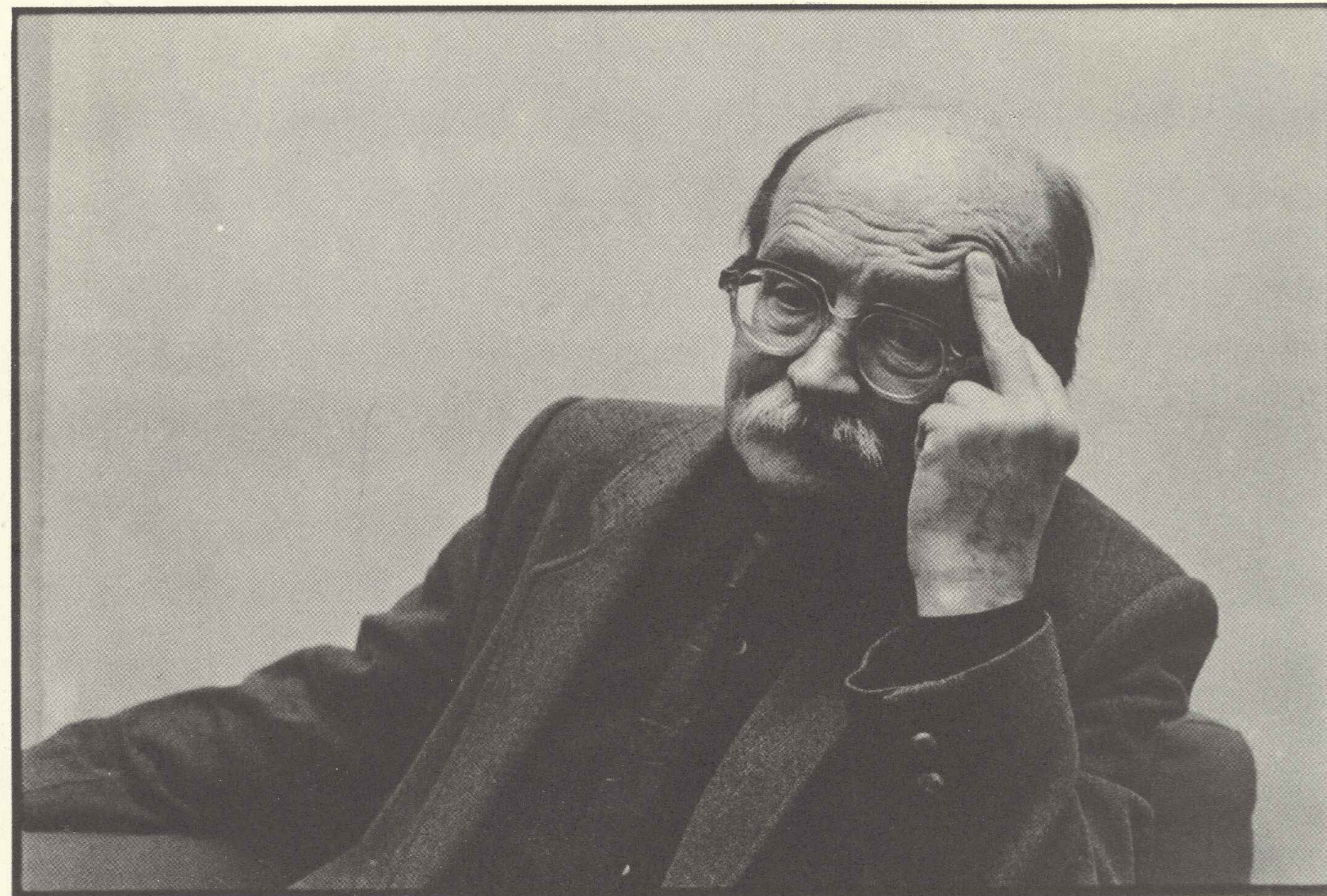


JAMES A. MICHENER – pisarz



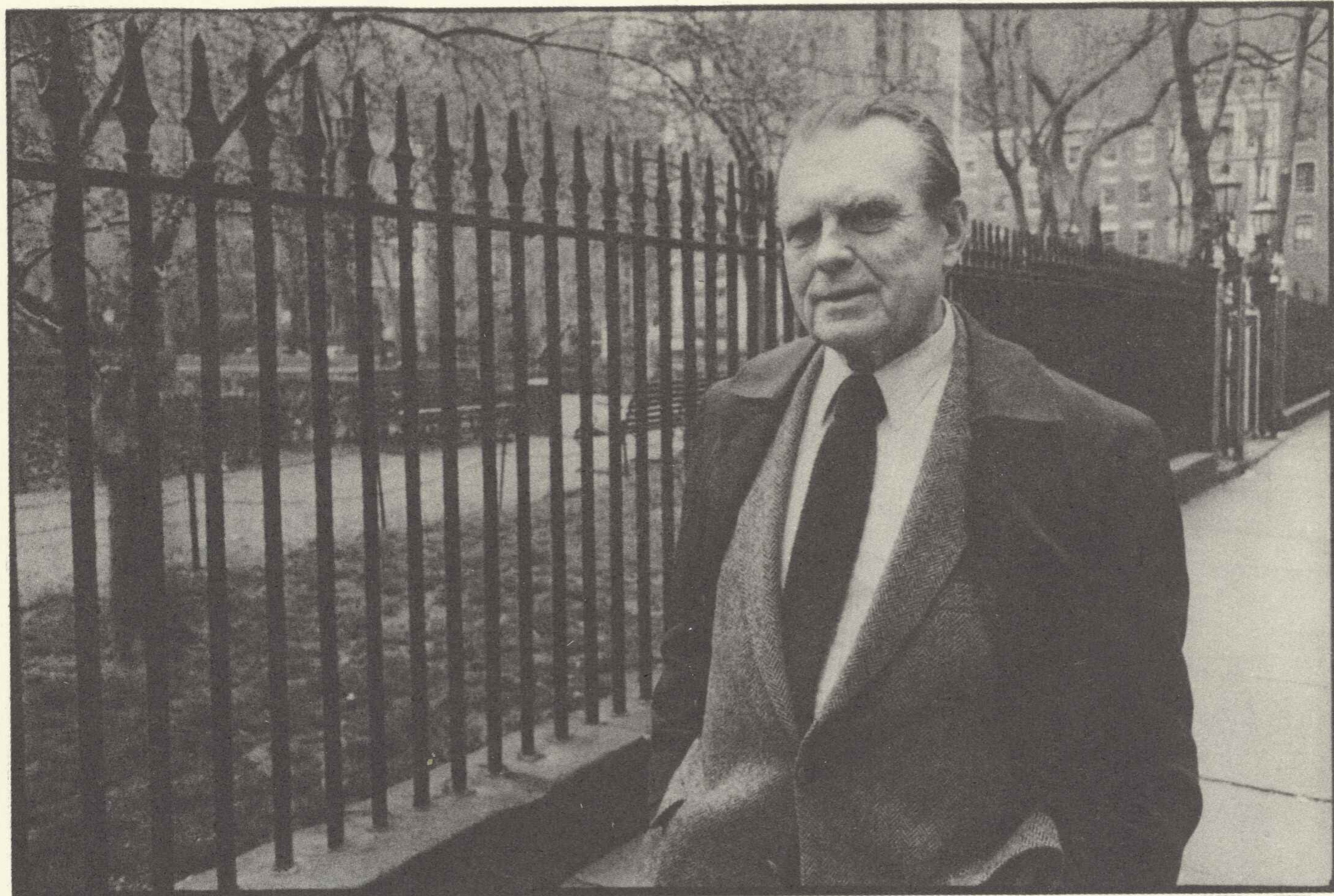


STANISŁAW SZUKALSKI – rzeźbiarz

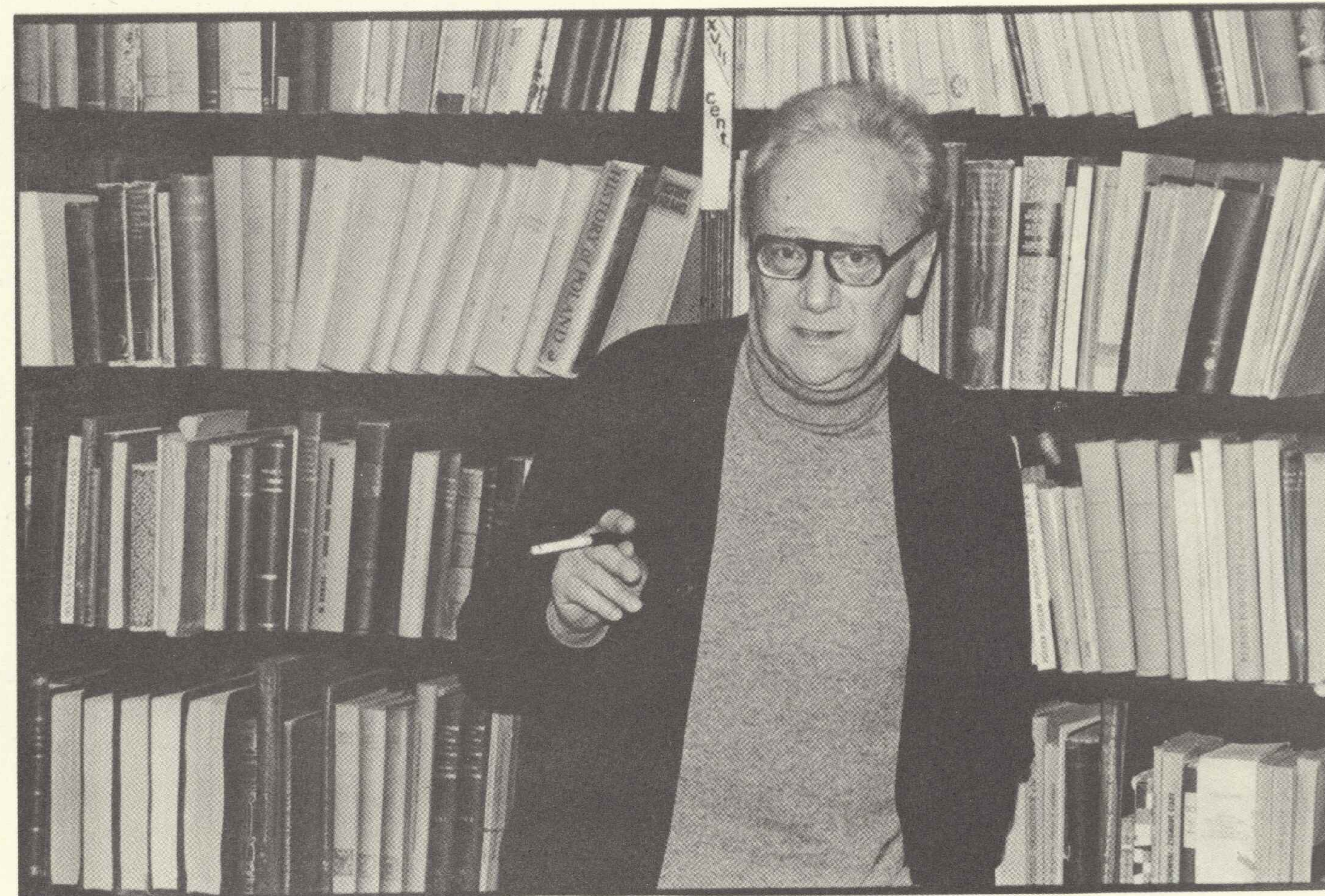


TADEUSZ BRZOZOWSKI – malarz





CZESŁAW MIŁOSZ – poeta



KAZIMIERZ BRANDYS – pisarz



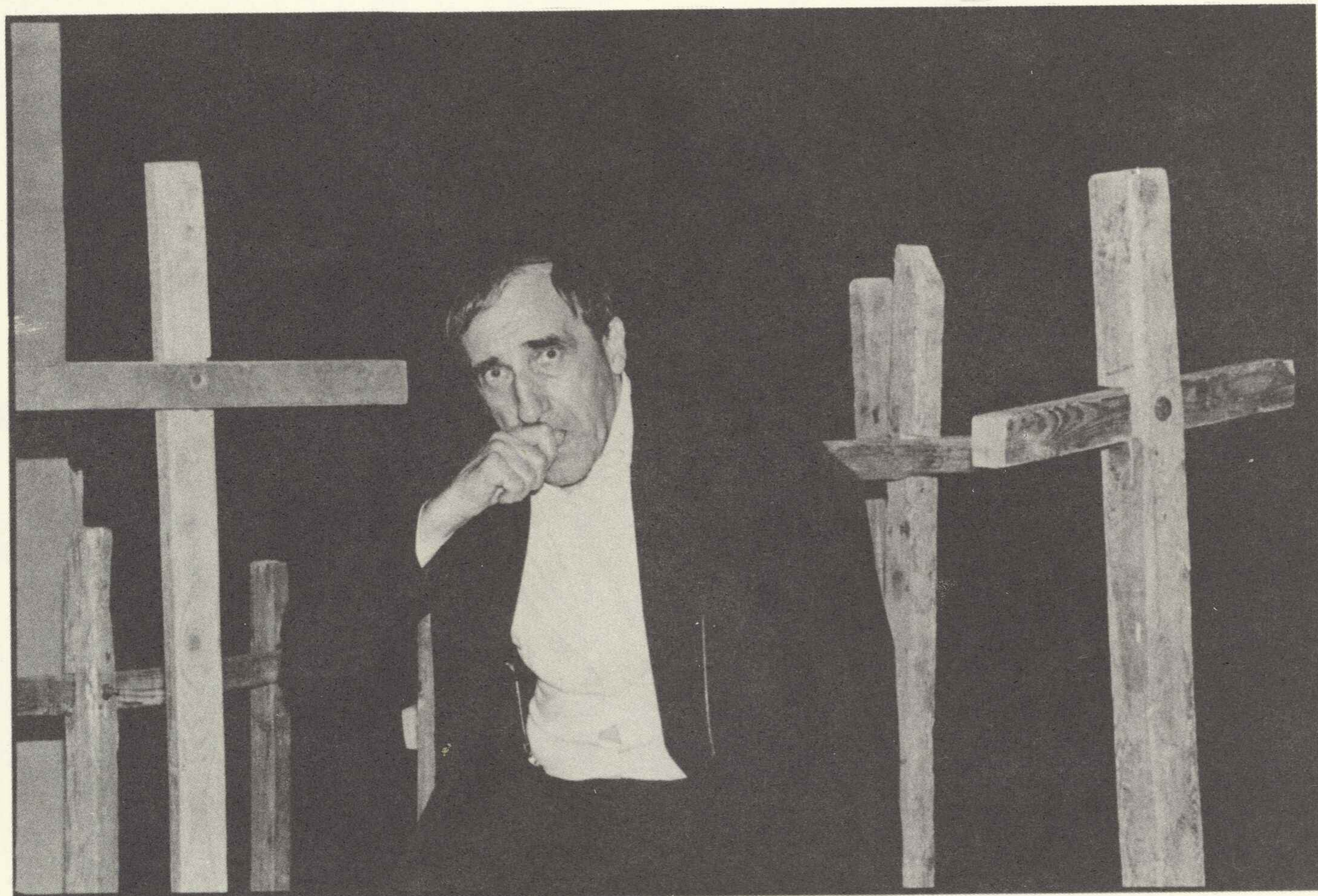


EWA RUBINSTEIN – fotografik



LINDA BLAIR – aktorka



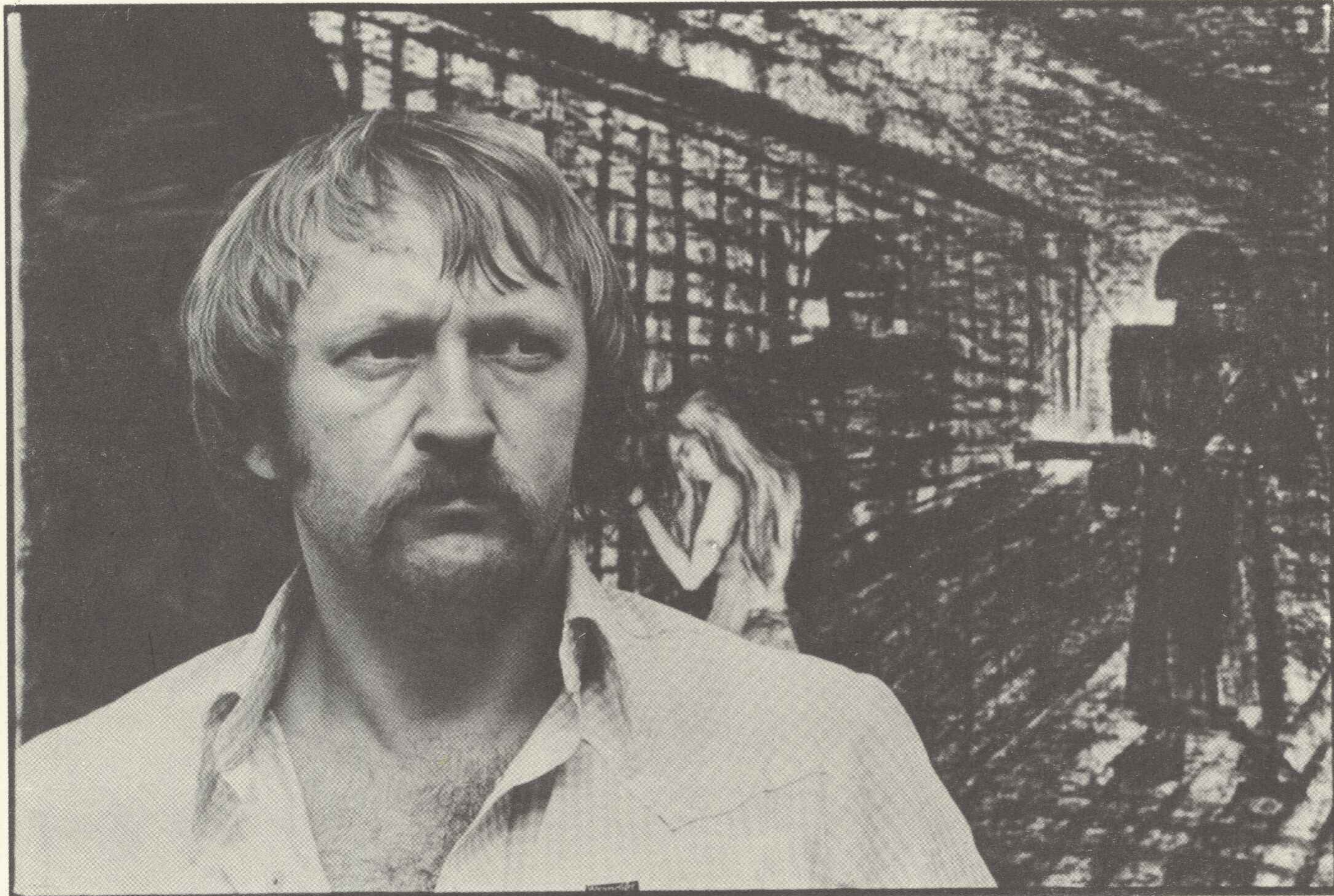


TADEUSZ KANTOR – reżyser, aktor i malarz



EWA KURLUK – malarka, i pisarka



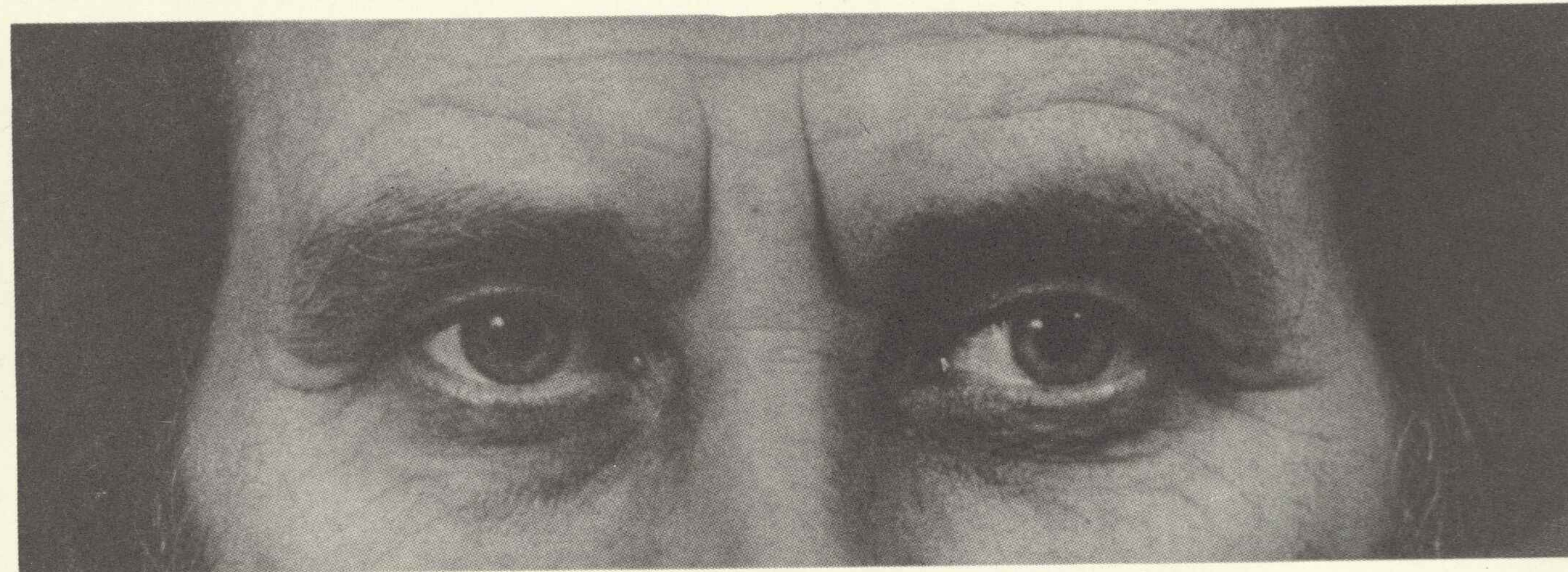
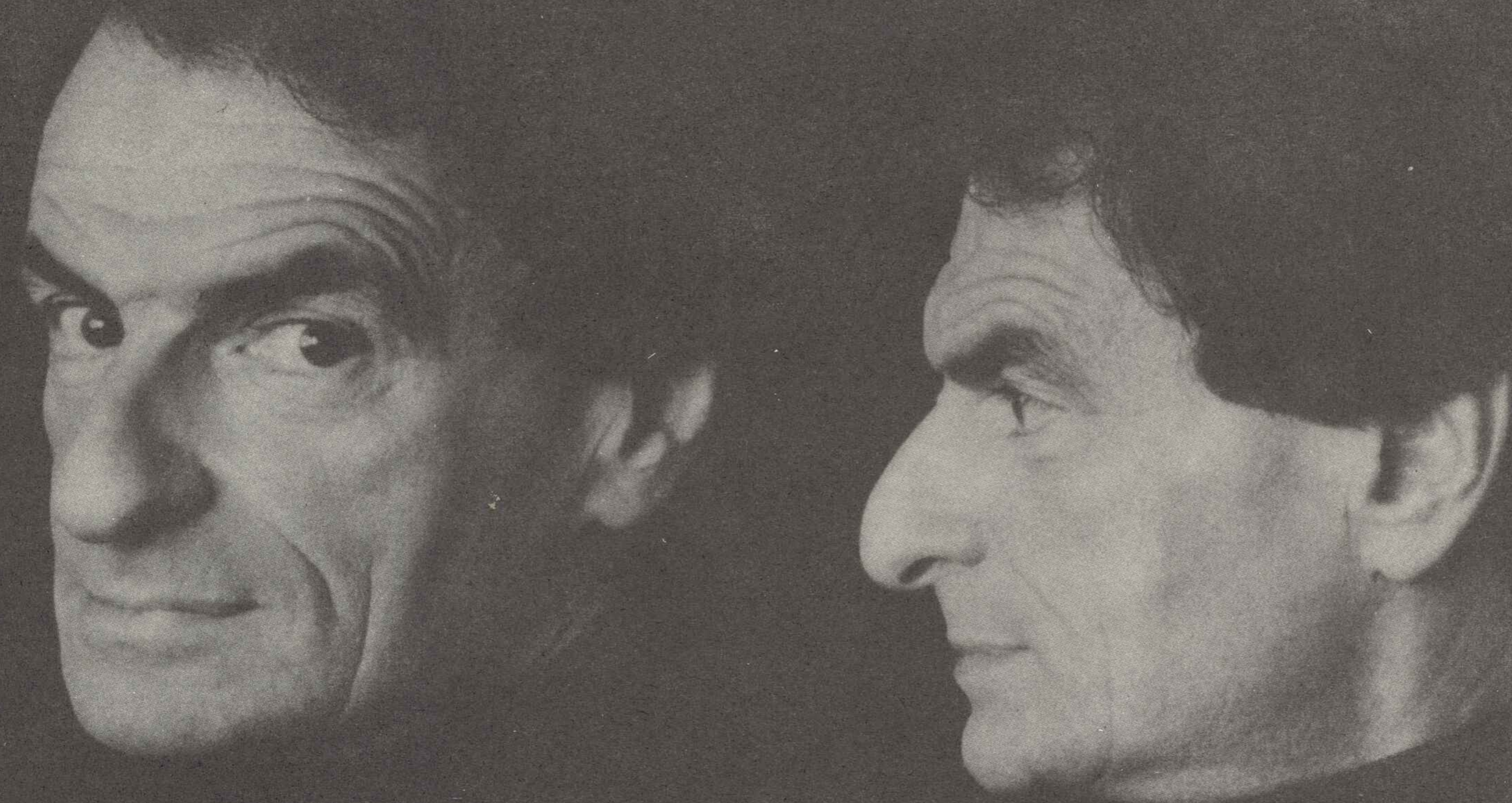


ANDRZEJ PITYŃSKI – rzeźbiarz



ELŻBIETA CZYŻEWSKA – aktorka





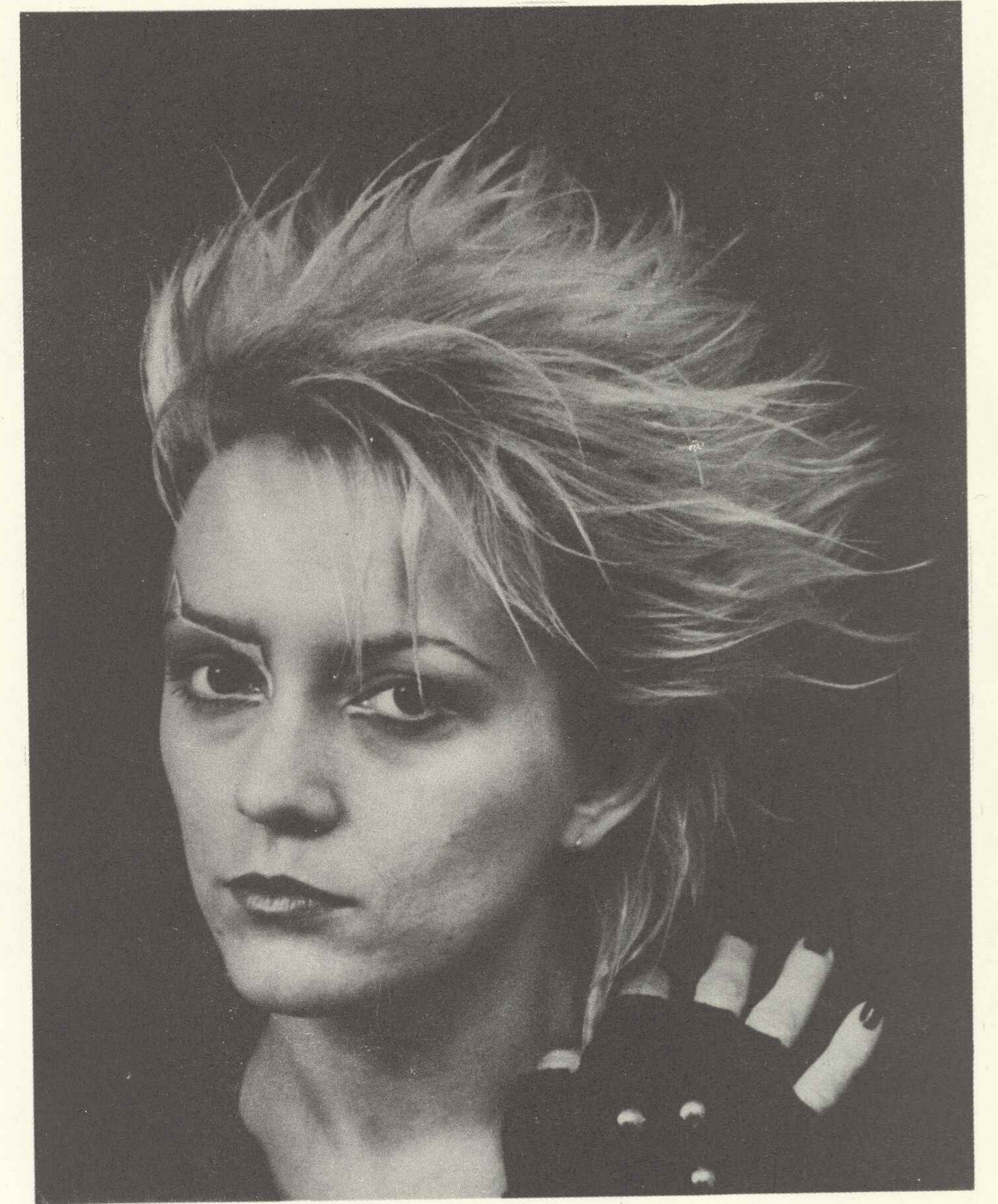
EDWARD REDLIŃSKI - pisarz

JERZY KOSIŃSKI - pisarz



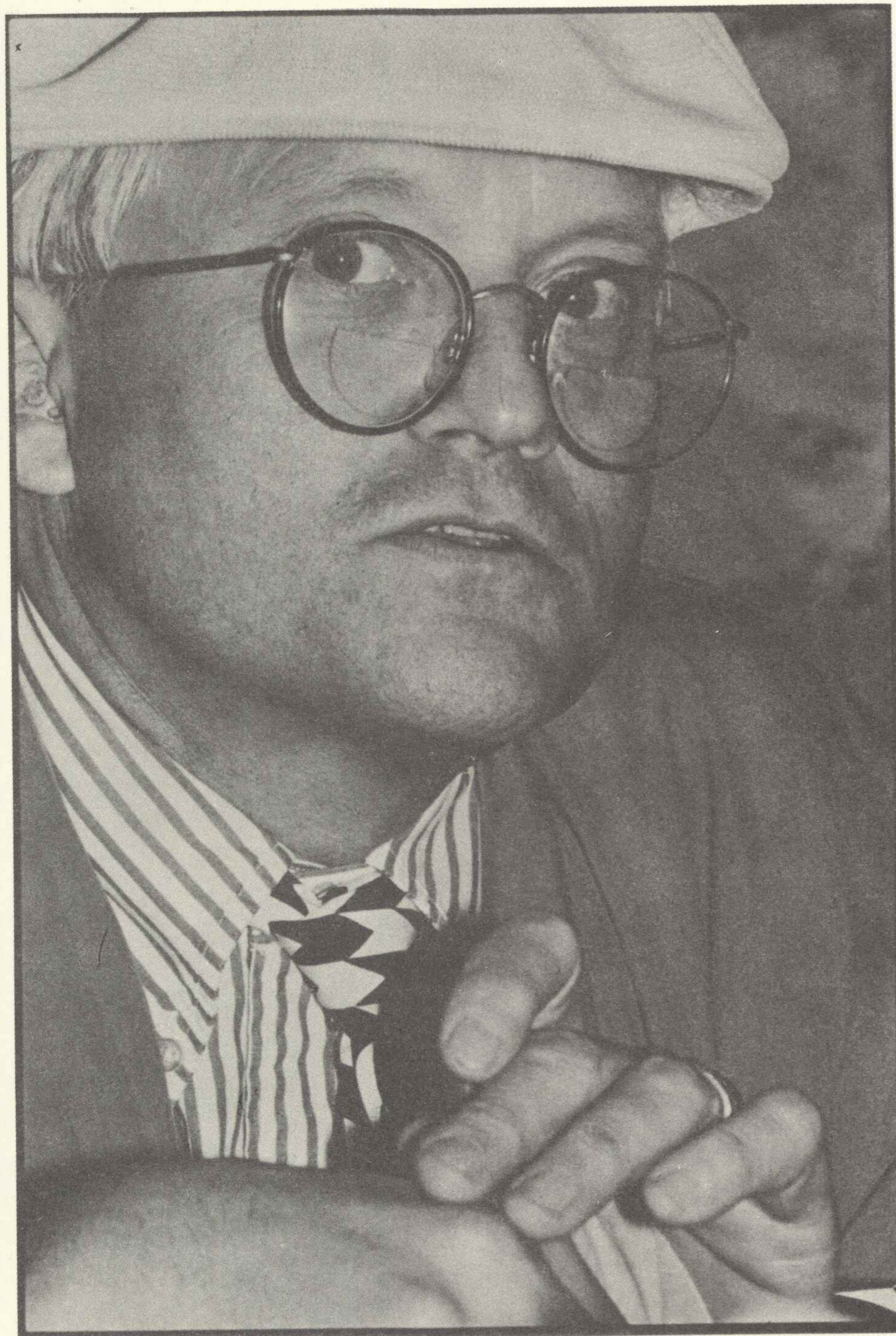


ZYGMUNT MENKES – malarz

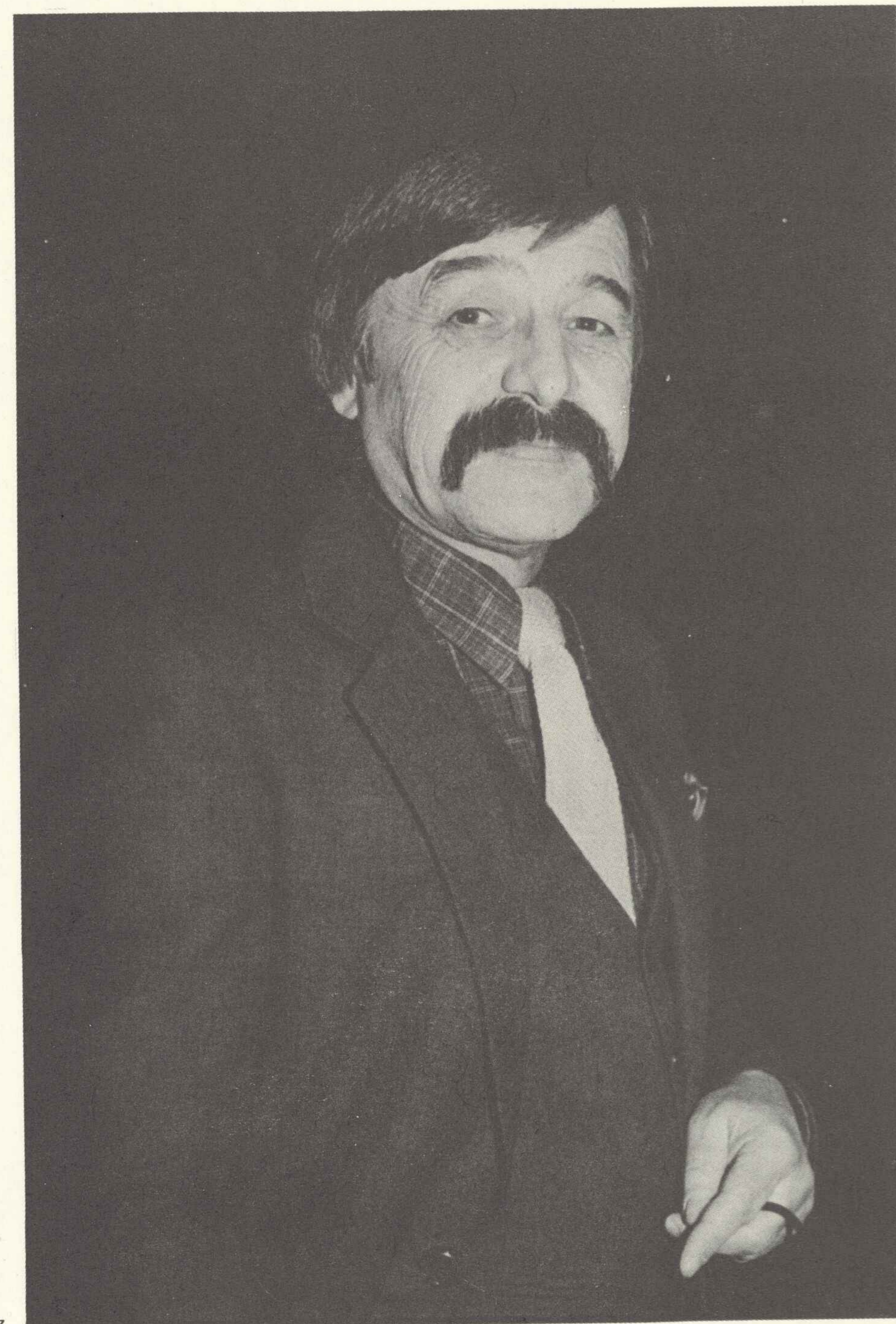


MALGORZATA OSTROWSKA – piosenkarka



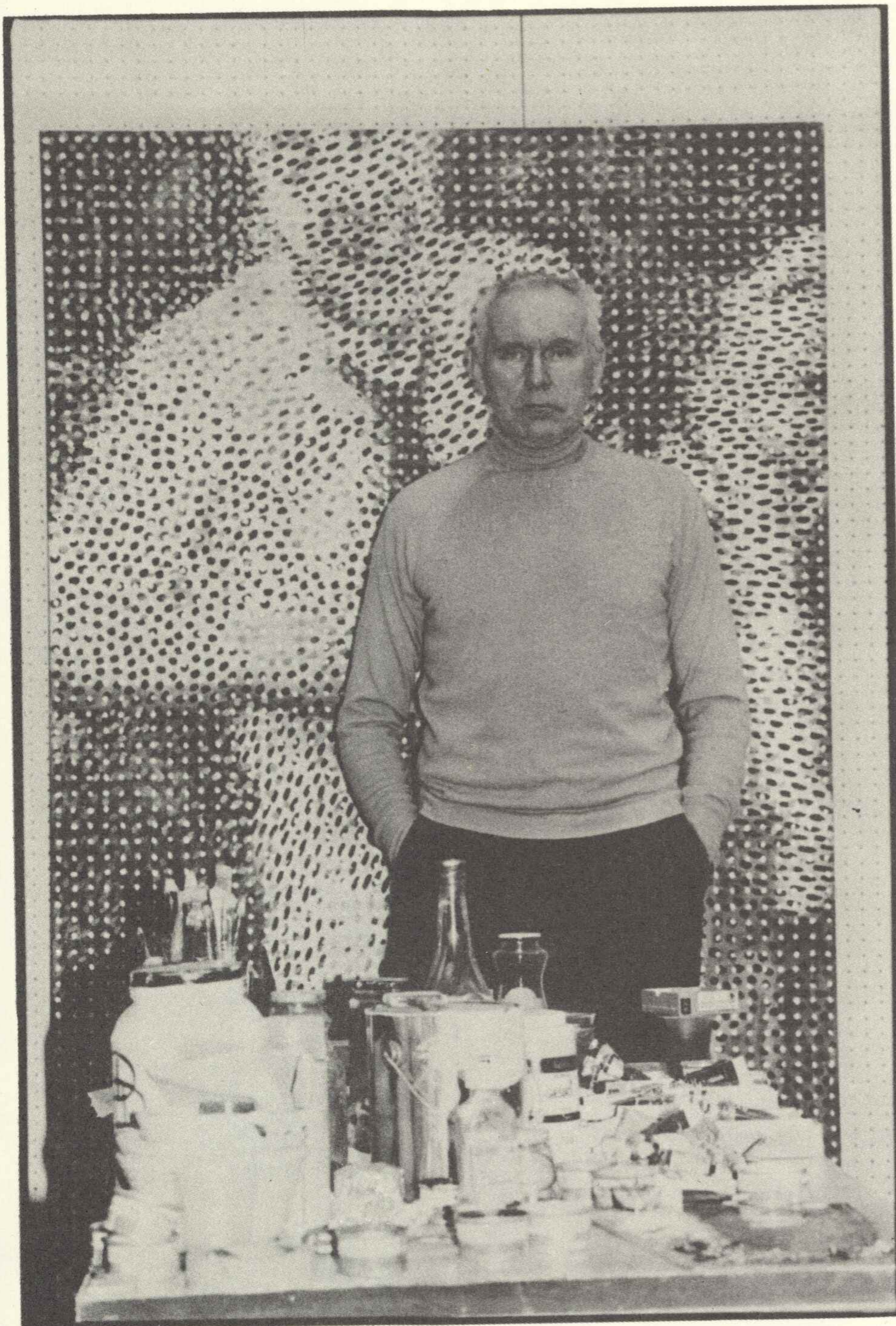


DAWID HOCKNEY – malarz

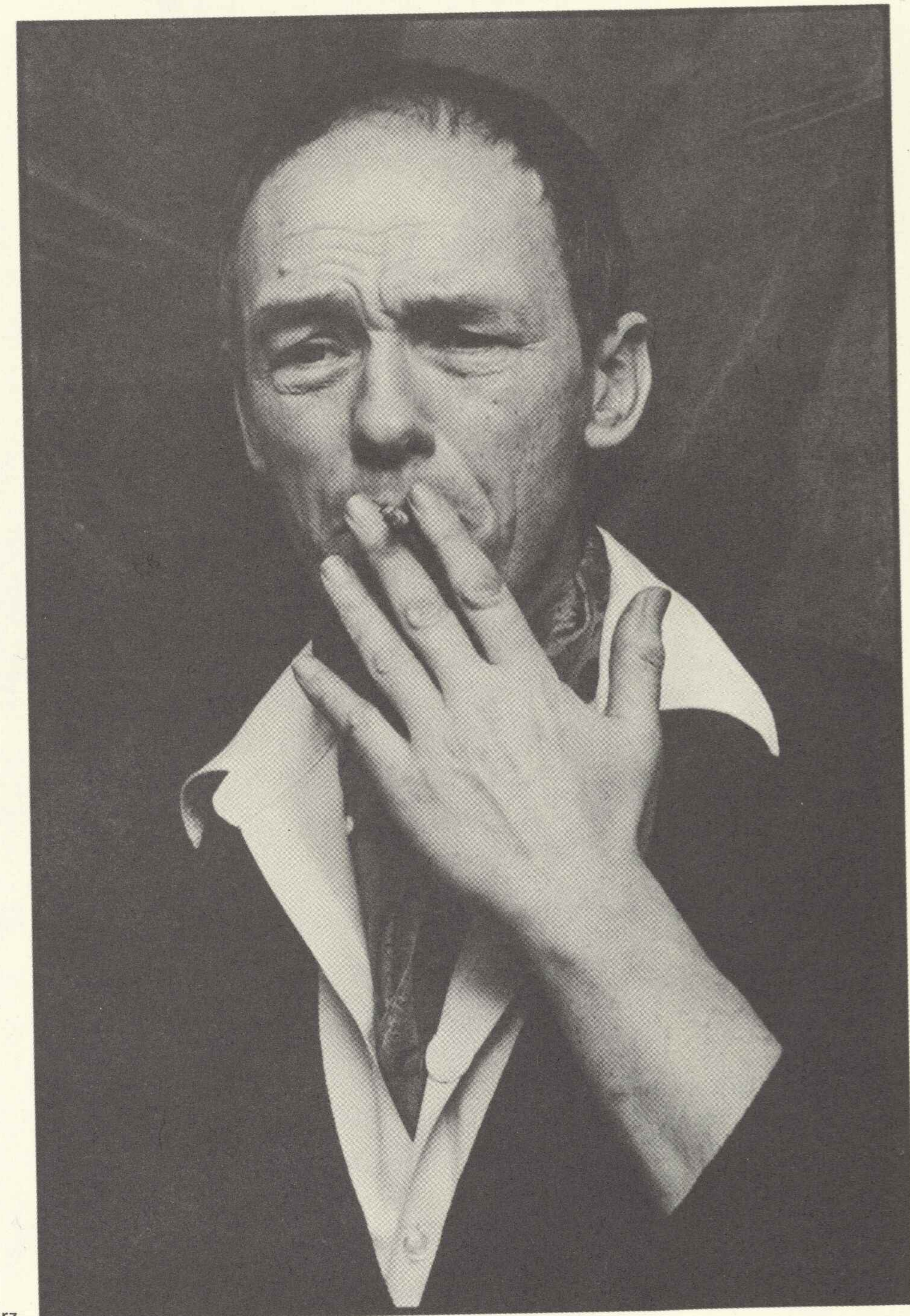


WIESŁAW KUNICZAK – pisarz



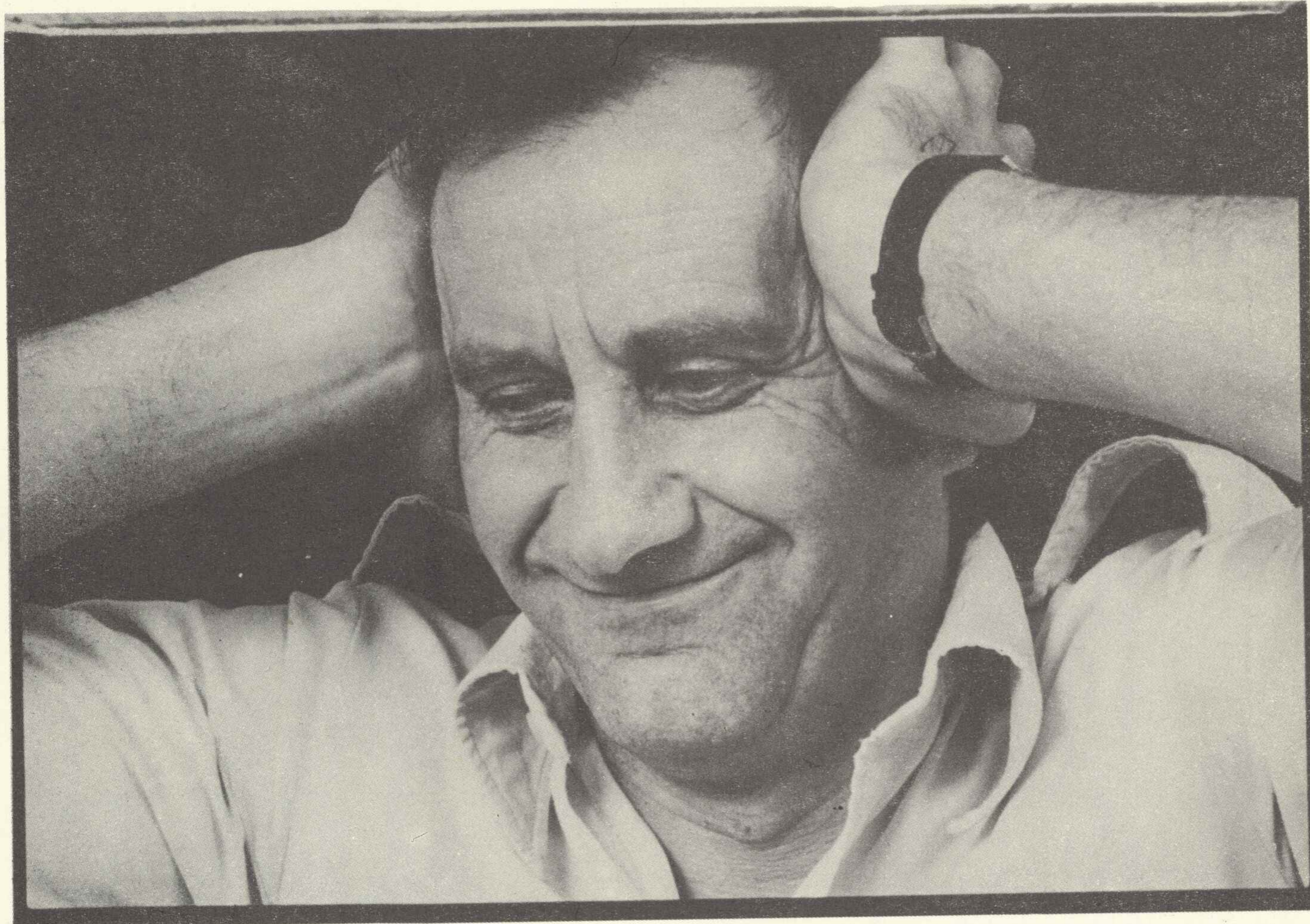


WOJCIECH FANGOR - malarz



FRANCISZEK STAROWIEYSKI - malarz





EDWARD REDLIŃSKI – pisarz

Dość prawdopodobne stało się założenie, które możemy już zaakceptować, że człowiek zewnętrzny jest obrazem wewnętrznego, a twarz wyraża i ujawnia osobowość; potwierdzenie tego założenia stanowi powszechna chęć oglądania tych, którzy zyskali sławę... Fotografia zaspakaja naszą ciekawość w sposób najpełniejszy.

Schopenhauer

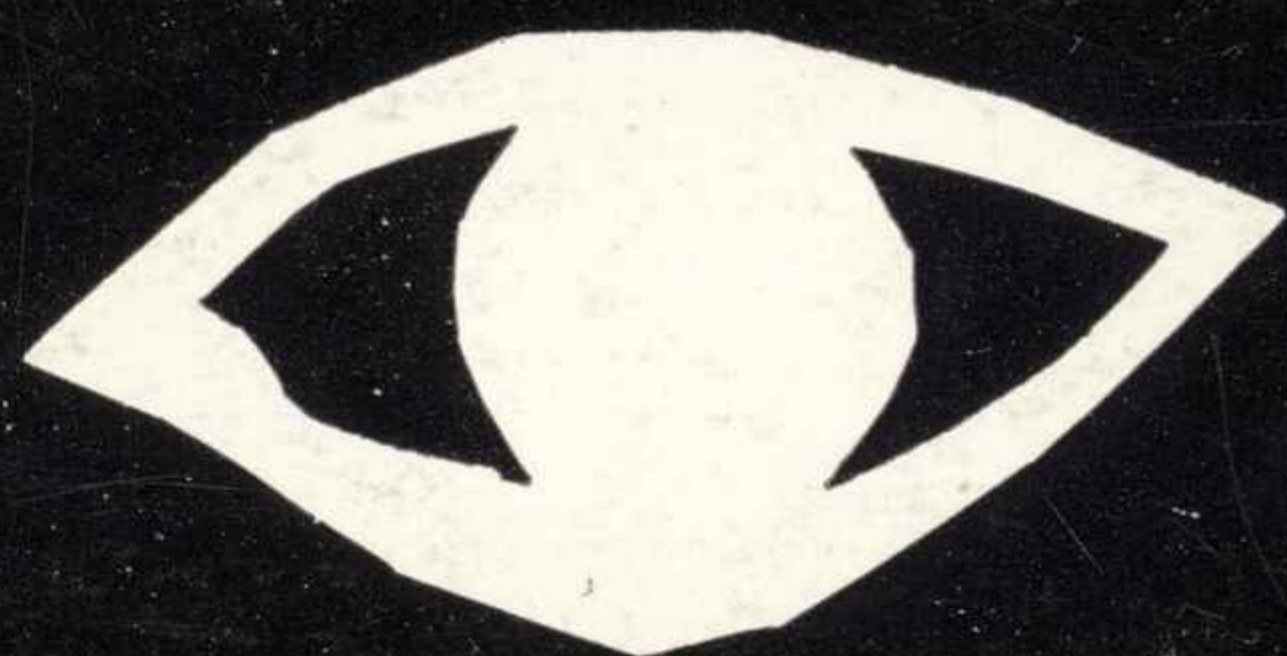


Opracowanie i redakcja katalogu:  
Helena Szustakowska  
Opracowanie graficzne katalogu:  
Dariusz Bylinka

Drukarnia Andrzeja Zielińskiego  
Warszawa ul. Obozowa 82  
Zamówienie 305/88 nakład – 1000 egz. U-103



CZESŁAW CZAPLIŃSKI



TWARZĄ W TWARZ